

SZTUCZNA INTELIGENCJA A WIELKI RESET

Marek Czachorowski

Wstęp

Problematyka globalnego Wielkiego Resetu, wieszczonego na światowych aeropagach, łączy się z tematem sztucznej inteligencji (*Artificial Intelligence* – AI), która ma stanowić konieczny element przeobrażenia globalnej sytuacji cywilizacyjnej, element „czwartej rewolucji przemysłowej”, wieszczonej przez K. Schwaba. Jego zdaniem „technologia i cyfryzacja zrewolucjonizują wszystko”¹⁵⁹⁴. Temat sztucznej inteligencji powraca cyklicznie po okresach braku entuzjazmu, a nawet rozmaitych zakazów (np. w UK), ale aktualnie (2024) jesteśmy na fali wznoszącej tego zainteresowania, przekładającego się wpierw na rosnące zyski Big Techu. Prawie wszyscy wypowiadają się na ten temat, wzbudza się ogromne nadzieje wpierw na wymierne korzyści testowania AI w kluczowych dziedzinach cywilizacji, medycynie, usługach prawnych i wymiarze sprawiedliwości. Wprawdzie niektórzy (nieraz sami entuzjaści AI) straszą sztuczną inteligencją, ale strach ten służy hiperentuzjazmowi wobec niej. Wyraża się też nadzieję na zaprzęgnięcie AI w transhumanistyczny projekt przemiany człowieka w istotę ponadludzką (*homo deus*) za przyczyną sprzymierzenia „sztucznej inteligencji” z biotechnologią, w wyniku czego ludzie mają stać się zdrowsi, piękniejsi, długowieczni (a nawet nieśmiertelni) i bardziej inteligentni. Czego się lękać, skoro dokładnie w tych celach chodzimy do lekarza, salonów piękności oraz do szkoły? Ale największym zagrożeniem dla człowieka musi być jego odczłowieczenie, strata nieporównywalna do kłopotów ekonomicznych, zdrowotnych i edukacyjnych. Czy takie zagrożenie ma miejsce ze strony aktualnie stosowanych metod posługiwania się AI?

¹⁵⁹⁴ Por. K. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa*, przeł. A.D. Kamińska, Studio Emka, Warszawa 2018.

1. Reset indywidualny jako zmiana tożsamości człowieka?

Począwszy od prac M. Castellesa, pioniera analiz „społeczeństwa sieci”¹⁵⁹⁵, twierdzi się, że skutkiem przeobrażeń w zakresie technologii cyfrowych może być pozytywna zmiana (na skalę globalną) sytuacji moralnej ludzi, czyli „reset indywidualny”¹⁵⁹⁶. Jego akceleratorem ma być pandemia COVID-19, pozostawiająca po sobie świat „nękany bezrobociem, nieznośnymi nierównościami”. Postuluje się polityczne pokierowanie tymi przemianami. W jaki sposób ma być ona prowadzona? Co jest postulowanym kryterium moralnej oceny ludzkich działań? Czy ma to być szacunek wobec każdego człowieka, jego niezbywalnej godności?¹⁵⁹⁷. W jaki sposób narzędzia AI miałyby w tym pomóc? Zdaniem K. Schwaba trzeba skorzystać z doświadczenia krajów, które najlepiej poradziły sobie z pandemią, czyli krajów azjatyckich, gdzie „skuteczne śledzenie kontaktów okazało się kluczowe w skutecznej strategii przeciwko COVID-19”¹⁵⁹⁸, ale ta droga stanowi zagrożenie dla prywatności, co jest „jednym z największych społecznych i indywidualnych wyzwań stawianych przez technologię (...) śledzenie kontaktów ma niezrównaną wydajność i *quasi* niezbędne miejsce w zbrojowni potrzebnej do zwalczania COVID-19,

¹⁵⁹⁵ M. Castells, *Społeczeństwo sieci*, przeł. M. Marody, K. Pawluś, J. Stawiński, S. Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007. Por. tenże, *Siła tożsamości*, przeł. S. Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008 (rozdział 4: *Koniec patriarchalizmu: ruchy społeczne, rodzina i seksualność w wieku informacji*). Por. A. Bard, J. Söderquist, *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, przeł. P. Cypriański, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006 (zwłaszcza rozdział 7: *Nowa biologia i netokratyczna etyka*).

¹⁵⁹⁶ Por. K. Schwab, T. Malleret, *COVID-19: The Great Reset*, Forum Publishing, Geneva 2020.

¹⁵⁹⁷ Historia ma uczyć, że jeśli klęski żywiołów „zblizają ludzi”, to pandemia „rozdziela ich”, bo generują „fenomenalnej ilości niepewności”, która często staje się źródłem niepokoju. Stąd też pandemia COVID-19 „pokazała nam wszystkim, że żyjemy w świecie, który jest połączony, a jednak w dużej mierze pozbawiony solidarności między narodami, a często nawet wewnątrz narodów”. Ale to negatywne doświadczenie ma mieć jednak swój walor pozytywny, bo uświadomia wszystkim, że „nie mamy innego wyboru jak tylko wezwać lepsze anioły naszej natury”. Tamże, rozdział 3.1.1.

¹⁵⁹⁸ Tamże, rozdział 1.6.2. Kopiowanie kontaktów, śledzenie kontaktów i nadzór („rozpoznanie kontaktów, śledzenie są zatem podstawowymi elementami naszej odpowiedzi na temat zdrowia publicznego”).

a jednocześnie może stać się narzędziem masowej inwigilacji”¹⁵⁹⁹. Schwab nie widzi tu jednak poważniejszego problemu, bo jego zdaniem „dobrem wspólnym”, któremu należy podporządkować społeczne i polityczne działania jest „to, co przynosi korzyści całemu społeczeństwu”¹⁶⁰⁰, a „wszystkie pojęcia filozofii moralnej” są „nieuchwytnie i dyskusyjne”. Nie pozostawia zatem miejsca dla personalistycznej koncepcji dobra wspólnego, czyli uznania go za niezbywalne i nadrzędne dobro każdej osoby ludzkiej, członka wspólnoty społecznej. Wtedy też ocena moralna działań społecznych nie może być kalkulacją ich korzystnych i niekorzystnych skutków, ale oceną działania w relacji do nieinstrumentalnego dobra osoby ludzkiej, wykluczającego poświęcenie jednej czy wielu osób dla korzyści całego społeczeństwa. Tego rozwiązania nie widzi Schwab redukując filozoficzno-moralny spór o kryterium moralnej oceny społecznych działań do sporu pomiędzy libertarianizmem („dla którego wolność jednostki liczy się najbardziej”) oraz utylitaryzmem. Koniec końców opowiada się za tym ostatnim rozwiązaniem przywołując utylitarystyczną etykę „jakości życia” Petera Singera (nazwanego „wybitnym głosem”, chociaż znanego powszechnie ze swoich antyludzkich poglądów moralnych). Stąd też, „gdy możliwości testowania i śledzenia kontaktów są powszechnie dostępne, wiele indywidualnych i zbiorowych decyzji będzie z konieczności obejmowało złożone analizy kosztów i korzyści, a czasami nawet okrutny rachunek utylitarny. Każda decyzja polityczna stanie się niezwykle delikatnym kompromisem między ocaleniem jak największej liczby istnień ludzkich i umożliwieniem jak najpełniejszego funkcjonowania gospodarki”¹⁶⁰¹. Jest to zatem redukcja stanowisk etycznych w tej sprawie, bo nie pozostawia się miejsca na personalistyczną zasadę nieinstrumentalnego traktowania osoby ludzkiej.

Zdaniem Schwaba pandemia koronawirusa odsłoniła wpierw wagę priorytetowego dla świata problemu zaburzeń psychicznych, zwłaszcza depresji, mających negatywne znaczenie także ekonomiczne, między innymi z powodu częstej niezdolności do pracy. Przywołuje się zaskakujące statystyki, iż 1/3 społeczeństw, a w USA aż 1/2 mieszkańców dotknięta zostanie zaburzeniami psychicznymi. Co zamierzają w tej sprawie globaliści z Davos? Czy mają już jakąś receptę?

¹⁵⁹⁹ Tamże, rozdział 1.6.0.

¹⁶⁰⁰ Tamże, rozdział 3.1.2.

¹⁶⁰¹ Tamże, rozdział 3.2.1.

Zauważyć jednak należy, że te statystyki (tworzone także przez WHO) są podważane przez badaczy (w tym psychiatrów)¹⁶⁰², uważających je za przejaw medykalizacji i psychiatryzacji egzystencjalno-moralnych problemów człowieka¹⁶⁰³. Smutek z powodu własnej moralnej winy nie jest chorobą, ale właściwą odpowiedzią na własne moralne zło, bo służy jego identyfikacji i moralnej przemianie. Po Holocauście, w epoce triumfu cywilizacji śmierci (Jan Paweł II), rozpowszechnionego legalnego zabijania dzieci przed narodzeniem oraz upośledzonych noworodków, całkiem zrozumiały jest panujący współcześnie stan emocjonalny, który identyfikujemy jako smutek. Z tego też powodu niektórzy określili wiek XX „wiekiem melancholii”.

Ekonomiści także dostrzegają ten problem, oskarżając neoliberalny system ekonomiczny za szerzenie poczucia osamotnienia, specyficznego zjawiska naszych czasów, uznanych za stulecie samotnych¹⁶⁰⁴. Specyfiką poczucia osamotnienia jest uczucie smutku. Dla zaradzenia temu zjawisku stworzono w Wielkiej Brytanii oraz w Japonii (zapowiada się w Niemczech) ministerstwa ds. samotności, a sektor prywatny otworzył płatne usługi kojenia tego smutku¹⁶⁰⁵. Zapowiadając redukcję miejsc pracy z racji rozwoju techniki cyfrowej (oraz pocovidowej recesji), prognozuje się globalną eksplozję społecznego niezadowolenia i smutku, co wskazano podczas spotkania WEF w Davos¹⁶⁰⁶. Uznając przedłużające się zasmucenie za chorobę depresji postuluje się zatem jej „leczenie” za pomocą środków psy-

¹⁶⁰² Por. The President's Council on Bioethics, *Beyond Therapy: Biotechnology and the Pursuit of Happiness*, Washington, D.C., 2003; por. także: D. Healy, *The Antidepressant Era*, Harvard University Press (1999); por. tenże, *Pharmageddon*, University of California Press, 2012. Por. A. Horwitz, J. Wakefield, *The Loss of Sadness: How Psychiatry Transformed Normal Sorrow Into Depressive Disorder*, Oxford University Press, New York 2007. Por. R. T. Mulder, *An epidemic of depression or the medicalization of distress?*, „Perspectives in Biological Medicine”, 51(2), 238–250.

¹⁶⁰³ Por. B. de Barbaro, *Medykalizacja i psychiatryzacja życia codziennego*, w: *Konteksty psychiatrii*, red. B. de Barbaro, Wydawnictwo UJ, Kraków 2014.

¹⁶⁰⁴ Por. N. Hertz, *Stulecie samotnych*, Warszawa 2020 (autorka jest znanym ekonomistą, a w Polsce promuje jej książkę Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego); por. także: W. Patrick, J.T. Cacioppo, *Loneliness: Human Nature and the Need for Social Connection*, W.W. Norton & Company, New York–London 2009. Z pewnością główną komponentą emocjonalną poczucia osamotnienia jest uczucie smutku.

¹⁶⁰⁵ Por. N. Hertz, *Stulecie samotnych...*

¹⁶⁰⁶ Por. https://www.weforum.org/de/open-forum/event_sessions/screams-that-no-one-hears-tackling-depression; por. także: <https://www.weforum.org/focus/mental-health-at-work>.

chofarmakologicznych¹⁶⁰⁷. Plany „leczenia” zasmuconych bezrobotnych¹⁶⁰⁸ wpisują się w odnotowywaną transgraniczną korupcję części świata medycyny przez Big Pharma¹⁶⁰⁹, czerpiącej gigantyczne zyski ze sprzedaży tzw. leków antydepresyjnych. Wygląda więc na to, że tzw. Wielki Reset ma wesprzeć globalny monopol gigantycznych koncernów farmaceutycznych. Wielki Reset to zatem kolejny etap rozwoju cywilizacji konsumpcyjnej z jej rządami bezosobowego „rynku”¹⁶¹⁰, także w dziedzinie opieki zdrowotnej oraz dziedzinie moralności.

Postawić należy także pytanie, czy wskazany przez globalistów problem – ich zdaniem problem psychiatryczny – nie jest także następstwem przeniesieniem realnego życia do cyberprzestrzeni, poddanej logice społeczeństwa konsumpcyjnego? „Zamiast agory, gabinet luster”, ocenił media społecznościowe Zygmunt Bauman już na progu epoki smartfona. Świat narcyzów poznających nie realne życie i realną własną tożsamość, ale ich subiektywne odbicie musi mieć problemy wpiętych w realny świat, realnym drugim człowiekiem i realną własną osobą. Naczelną zasadą postępowania jest bowiem zasada realizmu, zasada domagająca się uzgadniania własnego działania z realną rzeczywistością, odczytywaną przez własny rozum (intelekt) za pośrednictwem zmysłów, w tym także

¹⁶⁰⁷ W USA w 1992 wypisano 14 mln recept na antydepresanty, a w 2002 już 157 mln (dziesięć procent Amerykanów jakoby choruje na depresję). Większość tych recept pochodzi od lekarzy pierwszego kontaktu. Podobną sytuację można zaobserwować w Kanadzie. W Wielkiej Brytanii w ciągu dziesięciu lat (2006–2016) aż dwukrotnie zwiększyła się liczba przyjmujących antydepresanty, bo w 2015 roku wystawiono 61 mln recept. Raport na ten temat: R. Spence, A. Roberts, C. Ariti, M. Bardsley, *Focus On: Antidepressant prescribing. Trends in the prescribing of antidepressants in primary care.*, w: *Quality Watch* [on-line]. Nuffield Trust/Health Foundation, 2014-05. Polska „dogania” w ekspresowym tempie europejską „czołówkę”. W 2001 roku apteki wydały ok. 10 milionów opakowań antydepresantów; w 2008 roku – 13 mln.; w 2013 r. już 19 mln.; w 2017 – 21,1 mln opakowań, co oznacza, że 1,76 mln Polaków używa antydepresantów. Jest to rynek rzędu 346,2 mln złotych rocznie.

¹⁶⁰⁸ Odnotowuje się także częste zjawisko manipulacji dziećmi (w 2016 roku zdiagnozowano ADHD u 6,1 miliona dzieci w USA) poprzez przepisywanie im silnych leków psychiatrycznych na ADHD (działających jak amfetamina). Por. „New York Times”, Febr 10, 2020, P. Klass, *The Marketing of Stimulants for Children With A.D.H.D.* [„Doctors must balance patients’ needs, parents’ concerns, pressure from pharmaceutical representatives and challenges from insurance companies”], <https://www.nytimes.com/2020/02/10/well/family/the-marketing-of-stimulants-for-children-with-adhd.html>. W USA leczy się na depresję – za pomocą antydepresantów – 11 mln dzieci poniżej 18 roku życia, w tym 3 mln poniżej 11 roku życia (za CBN News). Przed „epoką Prozacu” psychiatria nie diagnozowała „dużej depresji” (*major depression*) u dzieci.

¹⁶⁰⁹ Por. <https://psychologia.edu.pl/obserwatorium-psychologiczne/1386-fabrykowanie-chorob-wielka-farmacja-big-pharma-i-podzeganie-chorobowe.html>.

¹⁶¹⁰ Por. Z. Bauman, *Konsumenci w społeczeństwie konsumentów*, Łódź 2007.

zmysłów wewnętrznych, na czele z zapomnianym dzisiaj „zmysłem oceny” (zwanym niekiedy „rozumem szczegółowym”). Etyczna zasada realizmu jest podstawowym przejawem kondycji bytowej człowieka jako istoty rozumnej. Zastąpienie realnej rzeczywistości tylko wirtualnym światem, współtworzonym przez tzw. sztuczną inteligencję, musi pogłębić problem z tożsamością współczesnego człowieka. Czy istnienie tych zagrożeń identyfikują tworzone regulacje prawne, w tym także tworzone kodeksy etyczne dotyczące AI?

2. Algorytmiczna grabież prywatności

Wśród regulacji prawnych są także kodeksy etyczne, chociaż różne są opinie na temat ich rangi prawnej. W systemie amerykańskiego prawa kodeksy etyczne są bezpośrednio wiążące. Ich analiza stanowi pierwszoplanowe źródło informacji na temat zagrożeń funkcjonowania określonej profesji, skoro są wyrazem jej samoświadomości. Tak też traktować należy kodeksy etyczne dotyczące AI (KEAI). Jest ich do tej pory kilkaset, tworzone są przez rozmaite podmioty.

Wspólnym mianownikiem KEAI jest identyfikacja poważnych zagrożeń ze strony nieodpowiedzialnego posługiwania się AI, ale diagnozy te różnią się¹⁶¹¹. Panuje jednak zgoda, że temat etycznych aspektów

¹⁶¹¹ Skondensowany raport owych zagrożeń przygotował holenderski Instytut Rathenau w 2022 roku: *Five conclusions about AI and manipulation*, <https://www.rathenau.nl/en/digital-governance/five-conclusions-about-ai-and-manipulation>. Widać wyraźnie, że temat ten jest jeszcze dyskusyjny i podejmuje się go w szkicowy sposób, zapowiadając dalsze badania. Wyróżnia się między innymi indywidualne i społeczne zagrożenia (a nawet zagrożenia dla demokracji), zagrożenia dla wolności (autonomii) człowieka, zagrożenie ze strony przetwarzania informacji na temat obywateli w celach merkantylnych (reklamy produktów za pomocą *targeted advertising*). Wskazuje się na manipulację w mediach społecznościowych, także o charakterze politycznym, okłamywanie obywateli, że mają do czynienia z realnymi osobami, a nie robotami. Owo zagrożenie autonomii człowieka wymaga jednak pogłębienia, bo wskazania na związek realizacji wolności z uszanowaniem rozumności człowieka. Konieczne byłoby także wyjście od konkretnych dziedzin, w których stosuje się AI (medycyna, zarządzanie, ekonomia itd.). Diagnozuje się zagrożenie „cyfrowym kolonializmem”, bo narzucaniem całemu światu amerykańskich wartości za pomocą technik AI. Akcentuje się także, iż pojedynczy człowiek nie jest w stanie zabezpieczyć się przed tą manipulacją. Potrzeba tutaj ochrony rządów i regulacji prawnych. Wskazuje się, że przed manipulacją w mediach społecznościowych ma w zamierzeniu chronić między innymi europejski *Digital Service Act* (DSA) oraz *Digital Market Act* (DMA), ale podkreśla się różnice poglądów w sprawie tego, jakie powinny być regulacje przeciwko manipulacji ze strony AI. Mamy już (2024) europejski AI Act.

AI jest priorytetowy w debatach na temat AI¹⁶¹², i mamy już ogromną literaturę naukową na ten temat. Dzisiaj prawie wszyscy uważają się za kompetentnych, zwłaszcza w etyce, chociaż jest to najstarsza z dyscyplin filozoficznych, obfitująca w subtelne rozróżnienia oraz szczególnie narażona na niebezpieczeństwo resentymentu, czyli wypaczenia granicy pomiędzy dobrem i złem moralnym z powodu własnych moralnych słabości i wad. Nasza epoka nie wyróżnia się jednak imponującym poziomem życia moralnego, dlatego łatwo w niej o wypaczenia rozumienia moralności oraz pojmowania etyki. Tworzenie KESI przez samouków w dziedzinie etyki zapowiada etyczną słabość tych kodeksów. Najlepszy od tej strony wydaje się być dokument ekspertów KE: *Wytyczne w zakresie etyki dotyczące godnej zaufania sztucznej inteligencji* (2019¹⁶¹³), który zawiera także słownik przedstawiający definicje niektórych terminów kluczowych dla rozumienia problematyki etycznej.

Wspólnym problemem wszystkich do tej pory stworzonych (i najważniejszych) KESI jest rozbieżność w pojmowaniu etyki¹⁶¹⁴, co oczywiście uniemożliwia wspólną diagnozę zagrożeń ze strony SI. Współcześnie mamy do czynienia nie z jednym, ale z co najmniej trzema typami etyki¹⁶¹⁵, włącznie z „etyką” rozumianą jako refleksja ukierunkowana na wykazanie niemożliwości uprawiania etyki jako nauki, która to rozbieżność związana jest z dokonanymi w dziejach nauki zmianami w koncepcji nauki i koncepcji filozofii, z czym etyka nierozłącznie jest związana. Stąd też postulowane i realizowane zainteresowanie w KESI etyczną AI ma zupełnie odmienny sens w zależności od przyjmowanej koncepcji etyki. Wskazuje się zazwyczaj na zróżnicowanie cywilizacyjne KESI, odróżniając wprawdzie kodeksy europejskie (UE¹⁶¹⁶ i Rady

¹⁶¹² Widać ten temat także na światowym kongresie nt. AI w Londynie (*AI World Congress 2022 Oct 27–28, 2022 in London*, <https://aiconference.london/agenda/>).

¹⁶¹³ https://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2014_2019/plmrep/COMMITTEES/JURI/DV/2019/11-06/Ethics-guidelines-AI_PL.pdf.

¹⁶¹⁴ Por. K. Wojtyła, *Człowiek w polu odpowiedzialności*, Lublin–Rzym 1991.

¹⁶¹⁵ Por. A. MacIntyre, *Three Rival Versions of Moral Enquiry. Encyclopedia, Genealogy, and Tradition*, University of Notre Dame, 1990.

¹⁶¹⁶ Jak na razie mamy przede wszystkim kodeks Komisji Europejskiej (jej ekspertów AI HLEG): *Draft Ethics guidelines for trustworthy AI* (2019). Komisja Europejska już wymaga, aby wnioski o finansowanie projektów odnośnie do AI wykazywały zgodność projektu z właściwymi zasadami etycznymi, które wnioskodawcy mają próbować rozróżniać za pomocą określonej metody (por. *H2020 Programme. Guidance. How to complete your ethics self-assessment*, https://ec.europa.eu/research/participants/data/ref/h2020/grants_manual/hi/ethics/h2020_hi_ethics-self-assess_en.pdf).

Europy¹⁶¹⁷), amerykańskie¹⁶¹⁸, chińskie¹⁶¹⁹, cywilizacji arabskiej oraz międzynarodowe (wpisane do międzynarodowych dyrektyw odnośnie do AI)¹⁶²⁰. W każdej bowiem cywilizacji odmiennie pojmuje się moralność (pomimo podstawowej zbieżności obowiązujących norm moralnych z racji wspólnego wszystkim ludziom człowieczeństwa, mającego być chronionym przez normy moralne). Wspólną cechą KEAI jest też zróżnicowanie z racji odrębności podmiotów je tworzących. Mamy zatem politycznych decydentów – np. w UE to Komisja Europejska¹⁶²¹, w USA instytucje tworzone przez prezydencką administrację, a w Chinach – partię. KEAI tworzą także profesjonaliści zajmujący się SI i robotyką (głównym¹⁶²² takim kodeksem jest międzynarodowy „Asilomar

¹⁶¹⁷ <https://rm.coe.int/algorithms-and-human-rights-en-rev/16807956b5>.

¹⁶¹⁸ Mamy w USA zarówno Department of Defense's Ethical Principles for Artificial Intelligence (2020), jak i Office of the Director of National Intelligence's Principles of Artificial Intelligence Ethics for the Intelligence Community, który stworzył: Artificial Intelligence Ethics Framework for the Intelligence Community (<https://www.intelligence.gov/principles-of-artificial-intelligence-ethics-for-the-intelligence-community> (July 23, 2020). Por. <https://trumpwhitehouse.archives.gov/ai/>. Specyfika politycznego i prawnego funkcjonowania USA pozwala uznać za amerykańskie także kodeksy stowarzyszenia USACM (Association for Computing Machinery US Public Policy Council): Statement on Algorithmic Transparency and Accountability, 2017 [https://www.acm.org/binaries/content/assets/public-policy/2017_usacm_statement_algorithms.pdf] i „ACM Code of Ethics and Professional Conduct”, 2018 [<https://www.acm.org/code-of-ethics>].

¹⁶¹⁹ National Special Committee of New-generation Artificial Intelligence Governance (2021): *The “Code of Ethics for the Next Generation of Artificial Intelligence” was released*, https://www.most.gov.cn/kjbgz/202109/t20210926_177063.html.

¹⁶²⁰ Zasady OECD: *OECD AI Principles*, <https://oecd.ai/en/ai-principles>. Te zasady przyjęło G20, G20 Ministerial Statement on Trade and Digital Economy, <https://www.mofa.go.jp/files/000486596.pdf>. G7 przyjęło zasady Global Partnership on Artificial Intelligence (GPAI).

¹⁶²¹ Wytyczne w Zakresie Etyki Dotyczące Godnej Zaufania Sztucznej Inteligencji. Grupa ekspertów wysokiego szczebla ds. sztucznej inteligencji, Komisja Europejska 2018, https://www.europarl.europa.eu/meet-docs/2014_2019/plmrep/COMMITTEES/JURI/DV/2019/11-06/Ethics-guidelines-AI_PL.pdf.

¹⁶²² Do tej grupy można zaliczyć także wspólny dokument wielu badaczy (nazwali się AI4People, inicjatywa instytutu Atomium-AISMD; <https://www.eismd.eu/>) zajmujących się SI: L. Froridi (i inni), *AI4People – An Ethical Framework for a Good AI Society: Opportunities, Risks, Principles, and Recommendations*, „Minds and Machines” (2018) 28:689–707.

AI Principles”¹⁶²³). Inne KESI tworzone są przez wielkie korporacje z obszaru technik informacyjnych (ICT), czyli wpraw Facebook (Meta) M. Zuckerberga¹⁶²⁴, Google¹⁶²⁵, Microsoft¹⁶²⁶, IBM¹⁶²⁷, Telefónica¹⁶²⁸, SAP¹⁶²⁹, BOSCH, CAPGEMINI¹⁶³⁰ (francuski) i inne (także z obszaru szczegółowych zastosowań SI, np. neuronauki¹⁶³¹). Zainteresowanie tym tematem można też zaobserwować u pozarządowych organizacji zajmujących się prawami człowieka, np. Amnesty International i Access Now (działającej na polu „Access Now defends and extends the digital rights of users at risk around the world”)¹⁶³².

W kontekście analizy Wielkiego Resetu priorytetowym pytaniem, które należy stawiać odnośnie do AI (jako narzędzia i istotnego elementu cywilizacji cyfrowej), jest pytanie o respektowanie prawa człowieka do prywatności, jednego ze szczególnych praw człowieka,

¹⁶²³ *Asilomar AI Principles* składa się z 23 zasad, a przyjęty został na międzynarodowej konferencji poświęconej etyce AI w Asilomar, zorganizowanej w 2017 roku przez Future of Life Institute (<https://ai-ethics.com/2017/08/11/future-of-life-institute-2017-asilomar-conference/>) (Kalifornia), i podpisany przez 1797 badaczy w dziedzinie AI i robotyki oraz 3923 inne osoby. (<https://futureoflife.org/2017/08/11/ai-principles/>). Główna zasada to zasada *beneficial AI*.

¹⁶²⁴ *Keep Building Better: The Meta Code of Conduct*, https://s21.q4cdn.com/399680738/files/doc_downloads/governance_documents/2022/06/FB_CoC_EXTERRAL_en_EN_Update_Final-6_2-FINAL-ua.pdf. Wcześniej: *Keep Building Better: The Facebook Code of Conduct*, https://s21.q4cdn.com/399680738/files/doc_downloads/governance_documents/2021/06/FB-Code-of-Conduct.pdf.

¹⁶²⁵ *Artificial Intelligence at Google: Our Principles*, 2018, <https://ai.google/principles/> oraz *Perspectives on Issues in AI Governance*, 2019, <https://ai.google/static/documents/perspectives-on-issues-in-ai-governance.pdf>.

¹⁶²⁶ *The Future Computed. Artificial Intelligence and its role in society*, <https://blogs.microsoft.com/blog/2018/01/17/future-computed-artificial-intelligence-role-society/>.

¹⁶²⁷ Zwłaszcza: *Everyday Ethics for Artificial Intelligence*, IBM 2018, <https://www.ibm.com/watson/assets/duo/pdf/everydayethics.pdf>.

¹⁶²⁸ *AI principles of Telefónica*, 2018, <https://www.telefonica.com/en/sustainability-innovation/how-we-work/business-principles/>.

¹⁶²⁹ *SAP's Guiding Principles for Artificial Intelligence*, SAP 2018, <https://news.sap.com/2018/09/sap-guiding-principles-for-artificial-intelligence/>.

¹⁶³⁰ *CAPGEMINI, Our Code of Ethics for AI* (2021), https://www.capgemini.com/wp-content/uploads/2021/03/Capgemini_Code_of_Ethics_for_AI_2021_EN.pdf.

¹⁶³¹ Np. w dziedzinie radiologii zasady etyczne Kanadyjskiego Stowarzyszenia Radiologów.

¹⁶³² Amnesty International and Access Now, *The Toronto Declaration: Protecting the right to equality and non-discrimination in machine learning systems* (2018), https://www.accessnow.org/cms/assets/uploads/2018/08/The-Toronto-Declaration_ENG-08-2018.pdf.

w szczególnie sposób wyrażonego w amerykańskim systemie prawnym (od 1974 roku), bo to zagrożenie odnotowuje się jako najgroźniejsze. Inne zagrożenia ze strony niewartej zaufania AI pewnie łatwo mogą zostać przezwyciężone (np. problemy autonomicznych samochodów czy niefrasobliwości kadry medycznej w stosowaniu SI przy diagnozowaniu cukrzycy). Trzeba to zagrożenie jednak dopiero wydobyć zazwyczaj z gąszcza postulatów wysuwanych we wcześniej wspomnianych kodeksach. W dziedzinach, gdzie elementem istotnym AI jest gromadzenie i przetwarzanie prywatnych informacji o ludziach, trzeba się liczyć z faktem, że te dane mogą podlegać rozmaitej manipulacji, włącznie z tym, co nazywa się „cyfrową dyktaturą” czy też „zhakowaniem wszystkich”¹⁶³³.

Europejskie KESI wyrażają panujący dzisiaj w Europie sposób myślenia o moralności (i sposobie uprawiania etyki jako nauki o moralności), który określa się jako autonomizm etyczny, którego przedstawicielami są I. Kant, J.P. Sartre, M. Foucault, Z. Bauman. Jego zwolennicy wyznaczanie granicy pomiędzy dobrem i złem moralnym przypisują samemu człowiekowi, bo jakoby nie jest nam dana i zadana wspólna wszystkim <ludzka natura>, którą zawsze i wszędzie należy uszanować. Nie ma więc jakichkolwiek treściowo określonych norm moralnych obowiązujących wszystkich ludzi, jednak z racji konieczności wspólnego życia należy przyjąć jakieś wspólne moralne normy postępowania, określane drogą prawa stanowionego przez panującą siłę polityczną. Stąd też ta widoczna w UE gorliwość legislacyjna, określająca maksymalnie ściśle wszystkie dziedziny ludzkiego życia. Odnotowuje się też zjawisko „jurydyzacji moralności”, czyli wpisywanie do prawa stanowionego „klausul generalnych”, będących zasadami etycznymi.

Z tego też powodu tworzone w UE projekty KEAI obciążone są legalizmem, bo opierają formułowane normy moralne na już stworzonym porządku prawnym (wpierw na tzw. prawach podstawowych wpisanych do Karty Praw Podstawowych – elemencie Traktatu z Lizbony). Z racji tych założeń personalistyczne zasady postępowania przywoływane w unijnych KESI jawią się jako rezultat społecznej umowy, możliwej do dalszych negocjacji i treściowego przeformułowywania. Stąd też naczelne wymaganie normatywne odnośnie do AI określa się hasłem „godna zaufania AI”, co wskazuje na obowiązek służenia człowiekowi. Konieczne jest jednak dookreślenie, co służy człowiekowi, a co służyć

¹⁶³³ Por. Y.N. Harari, *Homo deus...*

mu ze swojej istoty nie może, bo inaczej ta zasada ma sens prakseologiczny a nie etyczny. Kluczową rolę w tym odróżnieniu ma znajomość ludzkiej istoty, do której unijne KEAI jednak nie odwołują się. Brakuje w nich wprawdzie uwzględnienia tezy antropologicznej, iż człowiek jest istotą rozumną (*animal rationale*).

Jak widzimy, tworzenie KEAI jest jeszcze w stanie początkowym. Stworzone kodeksy są istotnie odmienne, bo zawodzą słabe fundamenty etyczne oraz antropologiczne. Jakże jednak zabezpieczyć się przed globalnym zagrożeniem człowieka, jeśli dobrze nie rozumiemy, kim jest człowiek? Wszyscy jednak zgadzają się, że najważniejsze zagrożenie dotyczy grabieży prywatności człowieka. Widzimy to także w amerykańskim quasi-kodeksie etycznym, *AI Bill of Rights*, który pod koniec 2022 roku przedstawiła administracja amerykańska, podkreślając jednak, aby nie traktować go jako obowiązujące prawo.

W systemie prawa amerykańskiego ważną rangę ma „prawo do prywatności”, sformułowane jako prawo federalne w 1974 roku. Na jego postawie postuluje się, aby amerykańskie społeczeństwo było wolne od śledzenia i kontrolowania. W *AI Bill of Rights* wskazuje się na to zagrożenie, ale stawia się tezę, że już zostało złamane prawo do prywatności obywateli USA, którzy nie mają dostępu do gromadzonych o nich informacji, ani wpływu na decyzje posłużenia się nimi. Taką diagnozę stawia raport Federal Trade Commission (2014): „Data Brokers. A Call for Transparency and Accountability”¹⁶³⁴. Twierdzi się także, iż rządowe agencje¹⁶³⁵ używają technologii „obserwacyjnych”, które „bezpośrednio wpływają na życie osób”. Wskazuje się na negatywne, psychiczne i osobowościowe konsekwencje tych praktyk, a wśród nich między innymi: zaniżoną samoocenę, lęk, depresję i pogorszenie poziomu „analitycznego rozumowania”, problemy z odżywianiem. Wskazuje się na negatywne znaczenie portali społecznościowych, przywołując badania S. Zuboff¹⁶³⁶. Wskazuje się również na liczne badania nad śle-

¹⁶³⁴ *Data Brokers. A Call for Transparency and Accountability*, Federal Trade Commission, May 2014, <https://www.ftc.gov/system/files/documents/reports/data-brokers-call-transparency-accountability-report-federal-trade-commission-may-2014/140527databrokerreport.pdf>.

¹⁶³⁵ *Social Media Surveillance by the U.S. Government*, <https://www.brennancenter.org/our-work/research-reports/social-media-surveillance-us-government>.

¹⁶³⁶ Oraz badania Rachel Levinson-Waldman, Harsha Panduranga i Faiza Patel pt. *Social Media Surveillance by the U.S. Government*, Brennan Center for Justice, Jan. 7, 2022, <https://www.brennancenter.org/our-work/research-reports/social-media-surveillance-us-government>.

dzeniem amerykańskich szkół oraz miejsc pracy¹⁶³⁷. Wymienia się też rozmaite agencje rządowe śledzące media społecznościowe¹⁶³⁸. Postuluje się zatem, aby te zautomatyzowane systemy działały na podstawie wyraźnej zgody podmiotów owych wrażliwych danych. Wyklucza się inwigilację i monitoring w szkołach, pracy i domach.

Blueprint wprowadzie koncentruje się na amerykańskiej, a nie globalnej scenie, ale reszta świata to widownia, kopiująca amerykańskie wzory w każdej dziedzinie, bo globalizacja to w pierw amerykanizacja. Zagrożenie demokracji amerykańskiej przez brak odpowiedniej kontroli nad AI to zatem zagrożenie całego świata.

Czy jednak *Blueprint* zauważa dostatecznie wnikliwie, iż „sztuczna inteligencja” jako produkt technologii cyfrowej stała się narzędziem antydemokratycznej aktywności nowego podmiotu władzy ekonomicznej, który zwykło się nazywać Big Tech`em? Wydaje się, że nie. Choć cytowana jest w tym dokumencie książka Shoshany Zuboff (*Kapitalizm inwigilacji*), to jednak główny problem tej książki nie zostaje podjęty. Zuboff twierdzi bowiem, iż amerykańska demokracja przestała sobie radzić z funkcjonującym tam oligarchicznym monopolem w Internecie. Jest to zaniedbanie kilku kolejnych administracji amerykańskich, poczynwszy od Baracka Obamy, jak zwraca uwagę dr Tim Wu, amerykański prawnik zajmujący się tą właśnie tematyką, profesor Columbia Law School, zaliczany przez *The National Law Journal* do 100 najbardziej wpływowych amerykańskich prawników, pracujący

¹⁶³⁷ N. Kshetri, *School surveillance of students via laptops may do more harm than good*, The Conversation. Jan. 21, 2022, <https://theconversation.com/school-surveillance-of-students-via-laptops-may-do-more-harm-than-good-170983>; M. Scherer, *Warning: Bossware May be Hazardous to Your Health*, Center for Democracy & Technology Report, <https://cdt.org/wp-content/uploads/2021/07/2021-07-29-Warning-Bossware-May-Be-Hazardous-To-Your-Health-Final.pdf>; Human Impact Partners and WWRC, *The Public Health Crisis Hidden in Amazon Warehouses*, HIP and WWRC report. Jan. 2021. <https://humanimpact.org/wp-content/uploads/2021/01/The-Public-Health-Crisis-Hidden-In-Amazon-Warehouses-HIP-WWRC-01-21.pdf>; D. Harwell, *Contract lawyers face a growing invasion of surveillance programs that monitor their work*, The Washington Post. Nov. 11, 2021, <https://www.washingtonpost.com/technology/2021/11/11/lawyer-facial-recognition-monitoring/>; V. Doellgast, S. O'Brady, *Making Call Center Jobs Better: The Relationship between Management Practices and Worker Stress*, A Report for the CWA, June 2020, <https://hdl.handle.net/1813/74307>.

¹⁶³⁸ Department of Homeland Security (DHS), Federal Bureau of Investigation (FBI), Department of State (State Department), Drug Enforcement Administration (DEA), Bureau of Alcohol, Tobacco, Firearms and Explosives (ATF), U.S. Postal Service (USPS), Internal Revenue Service (IRS), U.S. Marshals Service, and Social Security Administration (SSA).

także dla administracji prezydenta Baracka Obamy oraz Joe Bidena. Specjalizuje się w prawie antymonopolowym, a zwłaszcza w lukach prawa amerykańskiego odnośnie do aktywności „attention merchants” (handlarzy uwagą). Jego zdaniem siła polityczna i gospodarcza USA zbudowane są na prawnym rozbijaniu monopolu (*antitrust law*), ale dzisiaj to zadanie nie jest realizowane (jest niezrozumiane) w obliczu gigantycznego rozrostu zmonopolizowanej *attention industry* z rocznym dochodem 500 bilionów dolarów¹⁶³⁹. Zdaniem Tima Wu brak odpowiednich zabezpieczeń prawnych przed tymi nowymi monopolami grozi rychłym powrotem XX-wiecznych tyranii, które miały za sobą wsparcie monopolu finansowych.

Temat gospodarki uwagi (*attention economy*) podejmowany jest także przez innych autorów, począwszy od lat 60. XX wieku. Dyskusja na ten temat odnotowana jest przez niektórych polskich specjalistów od ekonomii i teorii zarządzania, a raczej nie jest podejmowana przez prawników, co potwierdzałoby tezę Tima Wu, iż globalne zagrożenie ze strony „handlarzy uwagą” nie jest zauważane. Dyskusja na ten temat toczy się jednak w mediach, za przyczyną między innymi filmu *The Attention Economy*, przedstawiającego relację Jamesa Williamsa, byłego pracownika Google, dzisiaj pracującego na uniwersytecie w Oxfordzie. Zwraca on uwagę na celowe niszczenie zdolności koncentracji u użytkowników massmediów, co prowadzi także do zmian na skalę ogólnospołeczną, bo odbiera podmiotom wolność wyboru i kierowania własnym życiem. Niektórzy jednak kwestionują sensowność posługiwania się kategorią „gospodarka uwagi”¹⁶⁴⁰.

Książka Tima Wu ostrzega uśpione społeczeństwa, że stawką tutaj jest wpięrowa podmiotowość jednostek, przekształcanych i manipulowanych przez handlarzy uwagą, pozbawionych pełnej możliwości

¹⁶³⁹ T. Davenport, J. Beck, *The Attention Economy: Understanding the New Currency of Business*, Boston: Harvard Business Review Press. M.H. Goldhaber, *The Attention Economy and the Net, Conference of digital information*, Cambridge 1997; R. Latham, *The economics of attention: style and substance in the age of information*, Chicago University of Chicago Press, Chicago–London 2007; M. Aluchna, M. Pindelski, R. Mrówka, T. Obtoń, *Zarządzanie uwagą we współczesnej gospodarce. Geneza i główne założenia koncepcji*, w: J. Skalik, *Zmiana warunkiem sukcesu. Dynamika zmian w organizacji – ewolucja czy rewolucja*, Wydawnictwo AE we Wrocławiu, Wrocław 2006; B. Mierzejewska, M. Aluchna, *Attention economy – koncepcja zarządzania uwagą*, cz. I. E-mentor (19) nr 2, s. 1–9.

¹⁶⁴⁰ Por. B. Mika, *Ekonomia uwagi – gospodarczy fundament społeczeństwa informacyjnego widziany oczami sceptyka*, „Przegląd Socjologiczny”, T. 65, [nr] 3 (2016), s. 111–129.

decyzji w sprawach ich własnego życia. Oddziaływanie tych handlarzy w Internecie prowadzi – zdaniem Wu – do przekształcenia człowieka w *homo distractus*¹⁶⁴¹, czyli w istotę roztargnioną, mającą deficyty w pierw poznawcze, zniewoloną logiką społeczeństwa konsumpcyjnego¹⁶⁴². Czyżby to byli owi „bogowie” zapowiadani w Davos?

3. Przemiana ludzi w bogów?

Zapowiedzi przemiany ludzi w bogów składa zwłaszcza Yuval Noah Harari, izraelski historyk, który uprawia historię przyszłości. Jego trzy książki rozeszły się po świecie w milionach egzemplarzy, w wielu językach, także w polskim. Harari zapowiada między innymi zniknięcie wszystkich dotychczasowych religii (zwłaszcza tych z Bliskiego Wschodu, a w pierw chrześcijaństwa) i zastąpienie ich nową religią z Doliny Krzemowej, którą nazwał dataizmem, który wyeliminować ma humanistyczne idee¹⁶⁴³, bo jest wiarą w technologiczną przemianę człowieka w boga. Zdaniem Harariego już wkrótce będzie to udziałem części ludzkości (jakoś automatycznie) skutkiem gwałtownego rozwoju technologii informacyjnych, w tym tzw. sztucznej inteligencji¹⁶⁴⁴. To gwałtowne przyspieszenie technologiczne ma prowadzić – zdaniem Harariego – do gigantycznego bezrobocia, bo nie da się szybko przekwalifikować milionów pracowników. Znajdą się oni zatem na margi-

¹⁶⁴¹ Por. T. Wu, *The Attention Merchants: The Epic Struggle to Get Inside Our Heads*, Atlantic Books, London 2017, s. 6. Tim Wu definiuje *homo distractus* jako „a species of ever-shorter attention span known for compulsively checking his devices”. Por. A. Dedyukhina, *Homo distractus: How we've lost our humanity and freedom to machines and how we can fight to get it back*, 2018 (A. Dedyukhina jest założycielką Consciously Digital, prowadzącą Consciously Digital Coach Training program, pierwszy w świecie, certyfikowany przez ICF (International Coach Federation) program walki z cyfrowym uzależnieniem, czyli *digital detox*).

¹⁶⁴² Tim Wu, *The Attention Merchants...*, s. 353.

¹⁶⁴³ Por. Y.N. Harari, *Homo deus. Krótka historia jutra*, przet. M. Romanek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2021, s. 465–466. Technohumanizm „staje przed niemożliwym do rozstrzygnięcia dylematem. Uważa, że ludzka wola to najważniejsza rzecz we wszechświecie, dlatego nakłania ludzkość do opracowania rozwiązań technicznych, które pozwolą kontrolować i przeprojektować wolę. (...) Dlatego śmielsza technoreligia stara się całkowicie przeciąć humanistyczną pepowinę”, a „najciekawsza z powstających religii to dataizm, który nie czci ani bogów, ani człowieka – on oddaje cześć danym”).

¹⁶⁴⁴ Tamże, s. 39 i nast.

nesie¹⁶⁴⁵, i to w zupełnie innym stanie ducha niż na poprzednich etapach historii – będą się czuli niepotrzebni, nieważni, a nade wszystko zasmuceni. Już wiemy, że Big Pharma ma dla nich „pigułkę szczęścia” lub „happy weed”, bo w galopującym tempie wszędzie legalizowane jest ziołko (Polacy ostatnio kupili w aptekach aż tonę „leczniczej marihuany”). Nawet bezrobocie nie jest wtedy straszne...

Przemiana człowieka w „boga” nie będzie dotyczyła zatem wszystkich, tylko nielicznych, już od dawna nazywanych netokratami¹⁶⁴⁶, którzy dzięki swojej przewadze ekonomicznej będą w stanie skorzystać z postępu technologicznego. Szczególnie ważne będzie, zdaniem Harariego¹⁶⁴⁷, połączenie technologii informacyjnej z biomedycyną (właścicielem Big Tech`u inwestują w biotechnologię), w wyniku czego ma nastąpić postęp w leczeniu chorób oraz zabezpieczenie długowieczności (technokraci mają nawet nadzieję na osiągnięcie boskiej nieśmiertelności).

Olimpijscy bogowie napełniali Ziemię swoimi konfliktami, co będą czynić także nowi techno-bogowie. Harari ostrzega przed takimi konfliktami, przeradzającymi świat w globalną cyfrową dyktaturę¹⁶⁴⁸. Jego zdaniem dla zabezpieczenia przed nią konieczna jest z jednej strony polityczna współpraca międzynarodowa, ale także – co jest najbardziej interesujące – rozproszenie zgromadzonych informacji o wszystkich, również informacji prywatnych, intymnych czy poufnych¹⁶⁴⁹. „Rozproszenie informacji” o wszystkich oznacza, że obiecuje się nowym „bogom” także boską wszechwiedzę, wpierw o dobru i złu moralnym wszystkich innych ludzi. Oto nowe wcielenie nekającej człowieka od samego początku dziejów oferty „będziecie jako bogowie”! Techno-bogowie nie będą się lękać „hakowania” przez jakichś dyktatorów, bo wszyscy będą wiedzieć wszystko o wszystkich, niczym na Sądzie Ostatecznym. Czyż jednak nie jest moralnym obowiązkiem wstydzenie się własnego moralnego zła, niechłubienie się nim oraz trzymanie w ukryciu własnej prywatności?

¹⁶⁴⁵ Tamże, s. 439 i nast.

¹⁶⁴⁶ Por. A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja...*

¹⁶⁴⁷ Y.N. Harari, *Homo deus...*, s. 356 i nast.

¹⁶⁴⁸ Tamże, s. 438. Zdaniem także Schwaba „jedno z największych społecznych i indywidualnych wyzwań stawianych przez technologię [cyfrową] jest zagrożenie prywatności, bo „śledzenie kontaktów (...) może stać się narzędziem masowej inwigilacji”. K. Schwab, T. Malleret, *COVID-19...* (1.6).

¹⁶⁴⁹ Por. Y.N. Harari, *Homo deus...*

Podsumowanie

Homo Deus to kolejna antyludzka ideologia, wpisana w logikę społeczeństwa konsumpcyjnego, zainteresowanego ciągłą pogonią za wciąż uciekającą przyjemnością, już teraz realizowana za pomocą „sztucznej inteligencji”, zaprzęgniętej dzisiaj nie dla uczynienia świata bardziej ludzkim, ale do grabieży ludzkiej prywatności, wpisanej w ludzką tożsamość. Jest to zarazem jeden z wielu wątków Wielkiego Resetu, nie tylko indywidualnego, ale również globalnego. Za sprawą sztucznej inteligencji zresetowany człowiek i zresetowana ludzkość mają szansę dotrzeć do boskiej wielkości. Wpierw jednak osiągną to nieliczni – umocowani do decydowania o dalszych zastosowaniach sztucznej inteligencji i losach świata.